



**KS. ZBIGNIEW  
ZALEWSKI**

redaktor wydania

**B**adania opolskich socjologów przeprowadzone wśród młodzieży zadowolą zapewne obecne „elity” rządzące, którym w głowie inne, niż ludzi żyjących w Polsce, interesy. Wołają oni miejsca pracy „wylatywać” w Madrycie i dziękować za nie w Sztokholmie. Z badań wynika, że znaczna większość respondentów ma zamiar wyjechać do pracy za granicę. Część z nich na stałe, część „na krótko” (czytaj na str. IV i V). Jaki wpływ mają wyjazdy na życie rodzinne i religijność wiedzą duszpasterze. Mimo że IV niedziela Wielkiego Postu nazywana bywa Laetare (Weselcie się), bo za nami już połowa Wielkiego Postu, nie ma się z czego cieszyć. ■

## ZA TYDZIEŃ

■ Parafia św. ANNY I św. JADWIGI ŚLĄSKIEJ W DĘBSKIEJ KUŹNI

Bractwo Szkaplerza ma swój sztandar

## Zaprosili Maryję

W trzecią niedzielę Wielkiego Postu w opolskiej parafii św. Piotra i Pawła poświęcony został sztandar Bractwa Szkaplerznego.

Z tej okazji została odprawiona koncelebrowana Eucharystia w intencji członków bractwa oraz wszystkich noszących szkaplerz. Mszy św. przewodniczył prowincjalny animator Rodziny Szkaplerznej o. Paweł Ferko, karmelita bosy z Czernej. „Maryja jest dla nas bardziej Matką niż Królową” – mówił w kazaniu o. Paweł i zachęcał wiernych, aby „zaprosili Maryję do swego serca i swego życia przez przyjęcie szkaplerza”. On też dokonał poświęcenia sztandaru i szkaplerzy.

Bractwo Szkaplerza przy parafii św. Piotra i Pawła w Opolu istnieje od przeszło dwóch lat. Aktualnie należą do niego 72 osoby. „Nasze spotkania są bardzo owocne i coraz więcej osób bierze w nich żywy udział. W tym roku poznaje-



IERZY STEMPLEWSKI

my świętych Karmelu. Uczymy się również, jak żyć we wspólnocie Kościoła i czerpać liczną łaskę, a przez Maryję pragniemy wier- nie i gorliwie służyć Jej Synowi” – mówi Zofia Karpińska, animatorka Bractwa Szkaplerznego.

Wśród celów bractwa jest m.in. rozszerzanie czci Najświętszej Maryi Panny i na-

**O. Paweł Ferko poświęcił sztandar Bractwa Szkaplerznego**

bożeństwa szkaplerznego. W ciągu ponad dwóch lat działalności Bractwa Szkaplerznego w parafii św. Piotra i Pawła szkaplerz przyjęło blisko 680 osób, które też zostały wpisane do specjalnej księgi parafialnej. W niedzielę 19 marca kolejnych blisko 50 osób przyjęło szkaplerz i tym samym dołączyło do Rodziny Szkaplerznej. ■

## WYSOKI POZIOM WODY



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

**W**auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego odbyła się XVI Zimowa Giełda Piosenki na UO. Wystąpiło dziewięć zespołów, które oceniało jury pod przewodnictwem Marka Sierockiego. W tym roku był niezwykle wyrównany poziom imprezy. Pierwsze miejsce przyznano opolskiemu kwartetowi Woda, gdyż, zdaniem jury, zespół brzmiał profesjonalnie, miał ciekawą kompozycję i dobrą wokalistkę Kasię Kołodziejczyk. Drugie miejsce zajęła Ewa Szlemko z Nysy, a trzecie zespół Folkoperacja z Raciborza. Każdego roku laureat opolskiej giełdy występuje na Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie. W tym roku – z uwagi na wysoki poziom – wystąpią laureaci pierwszego i drugiego miejsca. Gościem opolskiej giełdy piosenki był Grzegorz Turnau. ■

**Zespół Woda (od lewej): Sławek Puchała, Darek Ciupka, Darek Orłowski i Kasia Kołodziejczyk**

## Angelika już w domu



KRZYSZTOF SWIDERSKI

Na Angelikę czekała w domu cała rodzina i dwa torty

**KRZYŻKOWICE.** Po dwunastu miesiącach spędzonych w szpitalach i sześćdziesięciu zabiegach ciężko poparzona Angelika wróciła do domu rodzinnego w Krzyżkowicach. Na powitanie dziewczynki czekała cała rodzina – dziadkowie, rodzeństwo i ciocie, które przygotowały okazałe dwa torty. Dziewczynka w domu przechodzić będzie jeszcze długą reha-

bilitację, którą prowadzić będzie jej mama Maria. Angelika musi wiele ćwiczyć, aby nie zaniedbać efektów operacji. Co dwa tygodnie przebieg domowej rehabilitacji będą kontrolować krakowscy lekarze. Do szkoły dziewczynka na razie nie pójdzie, ale będą do niej przyjeżdżać nauczyciele z Dytmarowa. Pomoc rodzinie zagwarantowała również społeczność Krzyżkowic.

## Wiersze o Janie Pawle II

**KIK.** Z okazji 25-lecia Klubu Inteligencji Katolickiej w Opolu zarząd klubu zaprasza dzieci i młodzież do udziału w konkursie literackim pod hasłem „Jan Paweł II – Apostoł Świętości”. Konkurs jest upamiętnieniem pierwszej rocznicy śmierci sługi Bożego Jana Pawła II. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest napisanie wiersza poświęconego Janowi Pawłowi II i przesłanie go do 15 kwietnia pod adresem: Klub Inteligencji Katolickiej w Opolu, plac Katedralny 4a, 45-007 Opole. Przesłane prace powinny zawierać następujące dane: imię i nazwisko, adres, wiek i klasa uczestnika konkursu, imię i nazwisko opiekuna, nazwę i adres szkoły lub innej placówki. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w ramach XXII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Opolu, od 23 do 30 kwietnia.

## Uliczna Droga Krzyżowa

**OTMĘT.** 31 marca o godz. 18.00 w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP w Krapkowicach Otmęcie zostanie odprawiona Msza św., po której zakończeniu wierni wyruszą aleją Jana Pawła II do kościoła pw. Ducha Świętego. W drodze zostanie odprawione nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Nabożeństwo to odprawiane jest co roku w okresie Wielkiego Postu i uczestniczą w nim wierni parafii dekanatu krapkowickiego. W tym roku kapłani i wszyscy uczestnicy nabożeństwa pragną uczcić pierwszą rocznicę śmierci sługi Bożego Jana Pawła II. „Można zabrać ze sobą świece i modlitewnik »Droga do nieba«” – zachęca ks. proboszcz Andrzej Kałuża.

## Ulgi dla niepełnosprawnych

**PFRON.** W Opolskim Oddziale Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych można do 15 maja składać wnioski o dofinansowanie w ramach programu „PEGAZ 2003”, realizowanego w 2006 r. Celem tegoż programu jest pomoc w aktywizowaniu osób niepełnosprawnych poprzez likwidację barier transportowych i w komunikowaniu się. Program obejmuje trzy obszary – dofinansowanie zakupu i mon-

tażu oprzyrządowania do samochodu, dofinansowanie zakupu sprzętu komputerowego oraz dofinansowanie zakupu wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym. Szczegółowe informacje na temat realizowanych programów można uzyskać w Opolskim Oddziale PFRON przy ul. Koraszewskiego 8-16, tel. 077 423 29 95 lub 077 423 29 09 oraz na stronie internetowej: [www.pfron.org.pl](http://www.pfron.org.pl) (zakładka programu PFRON).

## W intencji opolskiej Odry

**OPOLE.** 14 marca w kościele św. Józefa w Opolu Szczepanowicach odbyła się uroczysta Msza św. koncelebrowana w intencji piłkarzy, trenerów, działaczy i kibiców „Odry” Opole na inaugurację wiosennych rozgrywek ligowych. W przesłaniu końcowym ks. prałat

Zygmunt Lubieniecki życzył piłkarzom tak upragnionego przez wielu opolan awansu, ambicji i determinacji w piłkarskich zmaganiach, a kibicom sportowego i kulturalnego dopingu. Po Mszy św. piłkarze i trenerzy spotkali się w salce katechetycznej przy tradycyjnej herbatce.

## Celnicy na egzaminie

**OPOLE.** 12 celników z opolskiej Izby Celnej zdawało w Komendzie Wojewódzkiej Policji egzamin z posługiwania się tonfą, czyli pałąk obronną. Celnicy mogą takich pałek używać od grudnia ubiegłego roku, ale nim je otrzymali, musieli najpierw nauczyć się nimi

posługiwać. Właśnie temu służyło szkolenie dla celników z tzw. grupy mobilnej. W trakcie szkolenia cztery tonfy złamały się, a na dłoniach celników pojawiły się odciski. Jednak opłacało się. Po długich i wyczerpujących treningach wszyscy po myślnie zdali egzamin.



Egzamin wyglądał groźnie

KRZYSZTOF SWIDERSKI



## Czwarta rano

## ODWILŻY NIE BĘDZIE

Komentowanie politycznych zawieruch, zawirowań i zgrzytów – zarówno na szczytach, jak i w prowincjonalnych dolinach – nie jest już żadną przyjemnością, nie daje ani minimum satysfakcji, a w dodatku pożytek z pisania o tych rzeczach jest żaden albo bardzo niewielki. Bo co jest, to każdy widzi, nawet koń, by odwrócić znane porzekadło! A kto nie widzi, ten jest łysek z pokładu ldy.

No i taka idzie zewsząd mowa do narodu. Zresztą, co ja będę mamili Czytelnika, udając, że chcę coś logicznego i rozsądnego powiedzieć, skoro teraz nie w cenie są przemowy i teksty logiczne. Teraz liczy się emocja. Nie rozum. Kto do uczucia przemawia, ten najlepszy Polak, chrześcijanin i w ogóle – świata obywatel. Choć może to ostatnie to raczej nie: to pachnie zgnilym kosmopolityzmem, wynarodowieniem, jakąś międzynarodówką. W dobie urzędowego powrotu do uczuć patriotycznych takie sformułowanie nie pasuje, zatem odwołujemy. A kto i o kim powiedział „świata obywatel”? Może jakiś konkurs esemesowy „w tym zakresie” urządzić by już należało?

Póki co, Młodzi Konserwatyści RP w Opolu urządzili happening pn. „Powołajmy kolejnych 50 komisji śledczych”, a wśród afer do zbadania proponują m.in. sprawę niepomalowanych schodów w urzędzie marszałkowskim oraz tak ewidentny przekręt jak przedłużająca się zima. Jeśli o zimie mowa – oczywiście jest ona wynikiem działania określonych układów. I tylko ludzie wyjątkowo niezorientowani będą twierdzić, że chodzi o układ frontów atmosferycznych.

**PIOTR ZABRZAŃSKI**

Z odezwy biskupa opolskiego z okazji pierwszej rocznicy śmierci sługi Bożego Jana Pawła II

## Modlitwa za Jana Pawła II

W niedzielę 2 kwietnia przeżywać będziemy pierwszą rocznicę odejścia do domu Ojca sługi Bożego, naszego umiłowanego papieża Jana Pawła II.

Mimo upływu czasu słowa i dzieło Wielkiego Papieża pozostają w naszej pamięci wciąż żywe. (...) Wszystkich Was, drodzy Diecezjanie, pragnę zachęcić do modlitwy o rychłą beatyfikację zmarłego Ojca Świętego.

Wraz z całym Kościołem pragniemy włączyć się w modlitewne obchody pierwszej rocznicy śmierci śp. papieża Jana Pawła II. Ogólnodiecezjalne uroczystości rocznicowe odbędą się w Opolu 2 kwietnia. Punktem kulminacyjnym będzie Msza św. koncelebrowana w kościele akademicko-seminaryjnym pw. św. Jadwigi w Opolu o godzinie 18.30. Po Mszy św. wyruszy procesja świateł ulicami miasta na plac Kopernika, gdzie przed budynkiem Uniwersytetu Opolskiego odbędzie się czuwanie modlitewne, a po godzinie 21.37 zostanie odsłonięta tablica z popiersiem Ojca Świętego, upamiętniająca nadanie mu dok-



GRZEGORZ GALAZKA

toratu honoris causa przez nasz Uniwersytet w 2004 r. Do udziału w tej uroczystości zapraszam w sposób szczególny duchowieństwo i mieszkańców Opola oraz, w miarę możliwości, wszystkich diecezjan. (...) Dla upamiętnienia pierwszej rocznicy śmierci papieża Jana Pawła II został wydany specjalny album płytowy *Totus Tuus* zawierający m.in. przemówienia Jana Pawła II skierowane do pielgrzymów na Górze św. Anny (1980 i 1983), pieśni maryjne w wykonaniu chóru Wyższego Seminarium Duchowne-

**18 lutego 2004 r. Jan Paweł II otrzymał tytuł doctora h.c. opolskiej Alma Mater**

go Diecezji Opolskiej i Gliwickiej oraz refleksje wyrażone po śmierci Ojca Świętego. Płyty te będą rozdane we wszystkich parafiach. Dochód z ich sprzedaży zostanie przeznaczony na Diecezjalny Fundusz Stypendialny wspierający uzdolnioną młodzież z biednych rodzin. Niech obchody rocznicowe staną się okazją do zgłębiania bogatego nauczania papieskiego, tak aktualnego i potrzebnego każdemu z nas i całej wspólnoty ojczyznianej.

**ABP ALFONS NOSSOL**  
Opole, 2 marca 2006 r.

### Zaproszenie na ziemię głubczycką

## Wstańcie, chodźmy

Parafia rzymskokatolicka w Braciszowie, Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Pietrowicach oraz parafie w Opawicy i Równem zapraszają mieszkańców ziemi głubczyckiej do wzięcia udziału w obchodach rocznicy śmierci sługi Bożego Jana Pawła II pt. „Wstańcie, chodźmy”.

Dwudniowe obchody pierwszej rocznicy śmierci Jana Pawła II rozpoczną się w sobotę 1 kwietnia o godz. 18.00 w Miejskim Ośrodku Kultury w Głubczycach programem słowno-muzycznym pt. „Polska Droga Jana Pawła II”.

W niedzielę 2 kwietnia o godz. 8.50 z placu Jana Pawła II w Głubczycach wyruszy pielgrzymka na trasę „Marszu pamięci” do Pietrowic. Długość trasy wynosi 26,6 km. Jeden kilometr to jeden rok pontyfikatu Jana Pawła II. Trasa wiedzie z Głubczyc przez Gołuszowice, Równe, Dobieszów, Barykady, Opawicę, Chomiążę do Pietrowic. W każdej z tych miejscowości pielgrzymi nawiedzą kościół, a w Barykadach przy pomniku będzie przerwa na posiłek. W Zespole Szkół w Pietrowicach przewidziano odpoczynek i przygotowanie do dziękczynnej

Mszy św., która zostanie odprawiona o godz. 20.00, natomiast o godz. 21.37 zostaną zapalone przyniesione przez pielgrzymów świece i lampiony. Około godz. 22.00 powrót pielgrzymów autobusami do domów.

„W pielgrzymce biorą udział zarówno grupy, jak i indywidualni pielgrzymi oraz rowerzyści. Pielgrzymi na starcie otrzymają »paszport«, który w odwiedzinach miejscach będą podbijać. Na końcu zostaną wpisani do pamiątkowej księgi oraz otrzymają dyplomy” – mówi ks. Norbert Mikler.

**W.I.**

W ostatnich latach  
zmieniły się cele  
i dążenia życiowe  
opolskiej młodzieży.

Na pierwszym miejscu  
młodzi ludzie stawiają  
„ciekawą pracę  
zgodną z własnymi  
zainteresowaniami”,  
na drugim „miłość  
i przyjaźń” i na trzecim  
„udane życie rodzinne,  
dzieci” – kiedyś stawiane  
na miejscu pierwszym.

tekst  
**TERESA  
SIENKIEWICZ-MIŚ**

**T**o odróżnia opolską młodzież od młodzieży innych regionów, w których nadal udane życie rodzinne stawiane jest na pierwszym miejscu. Dr Teresa Soldra-Gwiżdż i dr Olgierd Gwiżdż (badacze i autorzy wykładu „Aspiracje edukacyjne i zawodowe, plany i dążenia życiowe młodzieży szkół ponadgimnazjalnych Opola”) przypuszczają, że owa zdecydowana przemiana w układzie wartości leży w większym wpływie i popularności wśród opolskiej młodzieży wzorów życia z krajów zachodnich (przede wszystkim z Niemiec).

O konieczności powiązania edukacji z potrzebami rynku pracy i rozwijaniu przedsiębiorczości młodych ludzi dyskutowano podczas opolskiego seminarium „Rynek pracy a aspiracje zawodowe i edukacyjne młodzieży. Stan i prognoza”. Organizatorzy seminarium – Instytut Śląski w Opolu, Opolski Oddział Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, Wojewódzki Urząd Pracy w Opolu



ZDJEŃCIE JERZY STEPIEŃSKI

oraz Urząd Miasta Opola – przedstawili wyniki badań przeprowadzonych w opolskich szkołach ponadgimnazjalnych, do których uczęszcza młodzież z miasta i z powiatu opolskiego.

### Życie rodzinne musi poczekać

– Popularność w kręgach kultury młodzieżowej form alternatywnych dla tradycyjnego życia rodzinnego, ciągle dominującego w społeczeństwie polskim, sprawia, że młode pokolenie nie uznaje za konieczność zawieranie tradycyjnego związku małżeńskiego, lecz skłania się w kierunku innych form wspólnego życia. Zmiana owego istniejącej

go od lat układu wartości może także oznaczać przeniesienie na grunt Polski tendencji do koncentrowania się młodych ludzi przede wszystkim na uzyskaniu wysokiej pozycji zawodowej i materialnej, a dopiero po jej zdobyciu – na podjęciu próby założenia rodziny. Usytuowanie pragnienia miłości i przyjaźni na drugim miejscu świadczyć może również o ucieczce przed zobowiązaniami i ograniczeniami, jakie nakłada na małżonków życie rodzinne. Może oznaczać też tendencję do kształtowania się osobowości o orientacji egocentrycznej i hedonistycznej, skoncentrowanej na zaspoko-

**Opolska młodzież swoją szansę widzi w dobrym wykształceniu**

kajaniu własnych potrzeb – uważają dr Teresa Soldra-Gwiżdż i dr Olgierd Gwiżdż.

### Plany zawodowe młodzieży

Młodzież Opola i okolic wykształcenie uznaje za podstawę swojej przyszłości: 90,4 proc. respondentów zamierza kontynuować naukę po ukończeniu szkoły ponadgimnazjalnej, a 95 proc. pytanym zgadza się ze stwierdzeniem, że bez podwyższenia poziomu wykształcenia nie można myśleć o dobrej przyszłości i o osiągnięciu sukcesu w dorosłym życiu. Ale młodzież szkół ponadgimnazjalnych (ponad 40



cy a aspiracje zawodowe młodzieży

# Pracującym miejscu



sumie dają więcej niż 100 proc., ponieważ respondenci mogli wybrać kilka odpowiedzi).

Stąd wniosek, że młodzi ludzie przede wszystkim liczą na własne zdanie i niedoskonałe wyobrażenie o swojej przyszłości oraz zdanie najbliższych.

## Gdzie chcą studiować?

Wybór uczelni i miejsca studiowania są ważne, bo z jednej strony liczy się prestiż uczelni, wachlarz kierunków, a z drugiej strony istotna jest odległość od miejsca zamieszkania, co wiąże się z rosnącymi kosztami studiów. Ponad połowa uczniów (59,6 proc.) wybrała ośrodek akademicki poza Opolem, natomiast 40,4 proc. uczniów chce studiować w Opolu. Na drugim miejscu jest Wrocław, w którym chce studiować 40,1 proc. respondentów. Potem są Kraków, Poznań, Warszawa, uczelnie za granicą – 1,5 proc.

Wybór studiów, tak samo jak wcześniejszy wybór szkół ponadlicealnych, często nie jest adekwatny po potrzeb rynku pracy. Bo, jak podkre-

ślali dyskutanci, w tym dyrektorzy szkół, nie ma u nas instytucji badającej rynek pracy i sugerującej, w jakim kierunku należy zdążyć, jakie nowe kierunki uruchamiać, a z jakich stopniowo wycofywać się. W Opolu w szkołach policealnych można zdobyć około 50 zawodów, a na liście zawodów istniejących w Europie jest ich ponad tysiąc.

Dlatego też młodzi ludzie coraz bardziej interesują się rynkami pracy w Unii i chociaż aż 65 proc. młodzieży uważa, że Polacy nie mają równych szans w znalezieniu dobrej pracy w Europie, to liczy się z możliwością szukania tam pracy.

## Zamierzają migrować za pracą

**W seminarium licznie uczestniczyli dyrektorzy i nauczyciele. Natomiast polityków i samorządowców reprezentował wicemarszałek Józef Kotyś i wicewojewoda Ireneusz Dąbrowski**

Opolscy uczniowie uważają, że najważniejszym czynnikiem w zdobyciu pracy jest wykształcenie. Przeciwnie myślą młodzi ludzie w innych regionach Polski, dla nich decydującym czynnikiem jest „protekcja i układy”. Coraz więcej też opolskiej młodzieży zdaje sobie sprawę z potrzeby kształ-

cenia się z nastawieniem się na europejskie rynki pracy, ponieważ otrzymanie pracy na miejscu staje się coraz trudniejsze. I chociaż szkoły próbują przygotowywać uczniów – jak mówiła Bożena Stankiewicz, wicemarszałek opolskiej oświaty – do rozwijania przedsiębiorczości młodych osób, to ciągle jeszcze znikomy procent absolwentów organizuje swój własny zakład pracy.

W prezentowanych badaniach opolskich socjologów problematyka zamierzeń migracyjnych młodzieży przewijała się w odpowiedzi na różne pytania. Generalnie z całej populacji zamiar wyjazdu za granicę zadeklarowało 64,2 proc. respondentów. Nie wszyscy planowali wyjazd na stałe, taki zamiar wyraziło 13,4 proc. uczniów, natomiast najczęściej, bo 35 proc. planowało wyjazd „na jakiś czas”, a 15,8 proc. „na krótko”. Dlatego też nie dziwi fakt, o czym informują naukowcy, że uczniowie uczący się w Opolu w większości próbują wybrać taki zawód, który nie tylko cieszy się prestiżem społecznym, ale jednocześnie daje możliwość podjęcia pracy w Unii Europejskiej i tym samym umożliwi uzyskanie większych korzyści materialnych niż w Polsce. ■

proc.) nie wie, jaki zawód chciałaby wykonywać, co sugeruje dużą przypadkowość w podejmowaniu życiowych, ważnych decyzji. Ci, którzy wybrali swoją przyszłą profesję (dane dotyczą roku ubiegłego), aż w 31,8 proc. wybierali studia techniczne, na drugim miejscu – humanistyczne, trzecim – medyczne, czwartym – ekonomiczne. Ich głównymi doradcami w wyborze zawodu były rodziny (29,8 proc.), a ponad 89 proc. pytanych zdecydowało samodzielnie. W znikomym procencie pomogli im wychowawcy, pedagodzy szkolni czy poradnie psychologiczno-pedagogiczne, większy od zawodowych doradców udział w podejmowaniu tej decyzji mieli koledzy (dane te w



## Perełki Słowa

## JEZUS POSZEDŁ

Wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwali Jezusa z miejsca, wyrzucili Go z miasta, wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić. On jednak, przeszedłszy pośród nich, oddalił się (Łk 4,28–30).



Jeśli ten tekst nazywać perełką, to jest to czarna perła. Jedno z tych miejsc w Ewangelii, które budzą lęk i są dramatycznym pytaniem ponad czasami. Zagniewani na Jezusa mieszkańcy Nazaretu wyrzucają Go z miasta, chcą Go zabić, a On odchodzi. Nie zdołali Go strącić ze zbocza góry – a można przypuszczać, że mieli niejakie doświadczenie w tym względzie. Wypędzili kogoś, kogo znali od dziecka. Wypędzili dobrego człowieka. Ale – usiłujcie ich zrozumieć – przecież temu dobru, prostemu człowiekowi coś się w głowie pomieszało. Za kogo On się uważa? I jeszcze obraża cały naród, przypominając i po swojemu tłumacząc niechlubne wydarzenia z jego historii. Gniew wydawał się całkiem na miejscu. A kara i zemsta musiały być natychmiastowe. I w tym tkwi ich błąd – w pośpiechu, w braku choć najbardziej elementarnej refleksji. Nikt nie zapytał głośno, a może nawet nie pomyślał: Kim On naprawdę jest? A że nam wypomina brak wiary – czyż nie ma racji? Nikt nie postawił Jezusowi tych ani innych pytań, bo ci, co to sami wiedzą wszystko, o nic nie pytają. Przekonanym o mądrości zwykle mądrości brakuje. Dlatego w Nazarecie zwyciężyły głupota i zarożumialstwo. A Jezus poszedł. Zostawił głupich własnej głupocie. Byliśmy nie powtórzyli wyczynu nazaretańczyków.

**Ks. TOMASZ HORAK**

## Chińskie oblicza Jezusa Chrystusa

## W Muzeum Diecezjalnym

Do końca kwietnia można w Muzeum Diecezjalnym w Opolu obejrzeć niezwykłą wystawę, którą zatytułowano „Chińskie oblicza Jezusa Chrystusa”.

Wystawa była pokazywana już w Muzeum Etnograficznym w Warszawie, a z Opolą pojeździe jeszcze tylko do Lublina. Wcześniej była prezentowana w Niemczech, Austrii i Szwajcarii. Z Lublina ekspozycja zostanie przeniesiona do Berlina. Wystawa powstała we współpracy Sinologicznego Instytutu Monumenta Serica Księży Werbitów w Sankt Augustyn koło Bonn, China Centrum z Niemiec, Prowincjalnego Sekretariatu ds. Misji Księży Werbitów w Polsce oraz Muzeum Diecezjalnego w Opolu.

Prezentowane na wystawie eksponaty ukazują bogactwo chińskiej tradycji sztuki chrześcijańskiej. Są tam prace artystów chińskich i obcokrajowców tworzących w Chinach. „Zgromadzony bogaty materiał ikonograficzny umożliwił zapoznanie się nie tylko z różnorodnymi środkami artystycznymi, ale również z różnymi motywacjami, jakimi kierowali się poszczególni artyści” – wyjaśnia o. Tomasz Szyszka SVD. Dlatego też obok dewocjonalii i pomocy katechetycznych można tam obejrzeć karykatury prześmiewcze, a nawet obraz nawiązujący tematycznie do Ostatniej Wieczerzy, gdzie w miejscu Jezusa umieszczono postać Mao Tse-Tunga, a apostołów zastąpili członkowie Biura Politycznego Komunistycznej Partii Chin, która do dziś skutecznie walczy z Kościołem katolickim.

„Wystawa nie pretenduje do przedstawienia historii ewangelizacji Chin ani też nie jest pomyślana jako prezentacja chińskiej sztuki chrześcijańskiej” – mówi o. Szyszka. Jest ona raczej próbą przybliżenia ciekawej problematyki kolejnych etapów zako-



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

rzenia chrześcijaństwa w kulturze chińskiej. Chrześcijaństwo bowiem aż pięciokrotnie podejmowało próby zakorzenienia się w Chinach i dlatego na wystawie zaprezentowano eksponaty pochodzące z tych okresów. Pierwszą próbą był nestorianizm przyniesiony tam w VII w. przez Kościół Wschodniosyryjski, dalej misje franciszkanów i dominikanów w czasach mongolskich, misje jezuitów, nowożytnie misje protestanckie i katolickie powiązane z ekspansją kolonialną w Azji oraz czasy współczesne, czyli okres po 1949 r. i po rewolucji kulturalnej (1966–1976).

Wśród eksponatów można podziwiać m.in. obraz pt. „Cierpiące Chiny”, namalowany przez belgijskiego misjonarza ks. Edmunda van Genetehena, który przez półtora roku był internowany. Obraz ten powstał na podstawie przeżyć i szkiców, które powstały w obozie Weixian podczas

**Przed obrazem Chrystusa rozmawiającego z Konfucjuszem**

wojny japońsko-chińskiej. Kolejnym ciekawym obrazem jest „Rozmowa Chrystusa z Konfucjuszem”, który nawiązuje do spotkania św. Tomasza ze Zmarłychwstałym Mistrzem. Niezwykle imponująco prezentuje się również kopia steli nestoriańskiej, będącej dowodem na to, że chrześcijaństwo było w Chinach już od VII wieku. Obok na stoliku wyłożono polskie tłumaczenie tekstu umieszczonego na steli. „Żeby tę wystawę zrozumieć, nie wystarczy na nią patrzeć, ale trzeba ją kontemplować” – mówił podczas wernisażu o. Tomasz Szyszka.

Misternie wykonane w różnych technikach prace trzeba po prostu zobaczyć, gdyż jest to wyjątkowa okazja. Na zakończenie wystawy zaplanowano na Wydziale Teologicznym UO sesję naukową poświęconą sytuacji chrześcijaństwa w Chinach. Już dziś zapraszamy.

**Ks. ZBIGNIEW ZALEWSKI**



## Zapraszamy

### ■ NA WIELKOPOSTNE WYKŁADY OTWARTE

Temat tegorocznych wykładów brzmi: „Wokół osoby i myśli Benedykta XVI”. Odbywają się w auli Muzeum Diecezjalnego w Opolu, przy ulicy kard. B. Kominka 1a. Najbliższy wykład: 1 kwietnia o godzinie 17.00 – książd profesor doktor habilitowany Helmut Sobeczko, *Benedykta XVI rozumienie ducha liturgii*.

### ■ NA REKOLEKCJE DLA UZALEŻNIONYCH

Wielkopostne rekolekcje dla osób uzależnionych, ich rodzin i ludzi, którym zależy na trzeźwości Narodu odbędą się od 30 marca do 1 kwietnia o godzinie 18.30 w kościele Świętych Piotra i Pawła w Opolu. W każdym dniu będzie mityng otwarty AA, na który może przyjść każdy o godzinie 16.30 (pokój nr 2 na I piętrze w domu katechetycznym). Temat rekolekcji: „Wolność – umysłu; wolność – serca; wolność – ciała”.

### ■ NA SPOTKANIE MISYJNE

Zapraszamy członków Papieskich Dzieł Misyjnych i wszystkich związanych w różny sposób z misjami w parafiach naszej diecezji na wiosenne spotkanie misyjne, które odbędzie się 1 kwietnia w parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Kluczborku. Początek spotkania o godzinie 10.00, zakończenie około 13.30.

### ■ DO BAZYLIKI ŚW. ANNY

W niedzielę 2 kwietnia o godz. 17.00, w bazylisce św. Anny zostanie odprawiona Msza św. o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II, z okazji pierwszej rocznicy śmierci Papieża. Po Mszy św. odbędzie się procesja ze świecami pod pomnik Jana Pawła II.

### ■ NA REKOLEKCJE DLA MAŁŻEŃSTW

Spotkania to rekolekcje przeznaczone dla wszystkich małżeństw, niezależnie od wieku. Program pozwala każdemu małżeństwu spojrzeć na własne życie w duchu miłości i ukazać możliwość coraz pełniejszego życia w dialogu na co dzień. Najbliższe rekolekcje dla małżeństw odbędą się w Głucholazach od 7 do 9 kwietnia. Początek w piątek o godz. 17.00, zakończenie w niedzielę około godz. 15.00. Zgłoszenia przyjmują Teresa i Tomasz Jurosowie 077 402 66 28.

### ■ KOBIECY NA PIELGRZYMKĘ

Duszpasterstwo kobiet zaprasza na ogólnopolską pielgrzymkę kobiet, która odbędzie się w sobotę 8 kwietnia w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. Dojazd indywidualny lub w zorganizowanych grupach. W programie: godz. 10.00 – montaż słowno-muzyczny; godz. 11.30 – wykład: „Wychowanie misją kobiety”; godz. 12.00 – Msza św. (prowadniczy bp Teofil Wilski) i akt poświęcenia rodzin św. Józefowi; godz. 14.15 – nabożeństwo do św. Józefa; godz. 15.00 – spotkanie w domu pielgrzymy.

## Wśród książek

# Rzecz o nyskich werbistach

Rok 2005 był szczególny dla misjonarzy werbistów.

W tym roku werbiści obchodzili 130. rocznicę założenia przez św. o. Arnolda Janssena misyjnego Zgromadzenia Słowa Bożego. Rocznicą została upamiętniona sympatyczną książeczką poświęconą nyskim werbistom.

„(...)Pragniemy podziękować Bogu za Jego błogosławieństwo towarzyszące nam przez 130 lat naszego istnienia i pracy misyjnej. Pragniemy pamiętać o tych, którzy szczególnie przyczynili się do powstania i rozwoju Domu Misyjnego św. Krzyża w Nysie. Niniejsza publikacja jest próbą przybliżenia ich dokonań i ukazania, że człowiek otwarty na głos Boga potrafi dokonać rzeczy wielkich i nieprzemijających” – czytamy w słowie wstępnym.

Na poszczególnych stronach można zatem znaleźć krótkie teksty traktujące o dziejach miasta (autor Remigiusz Kamiński) i dawnego biskupiego księstwa nyskiego (autorstwa Anatola Bukaly), a przede wszystkim szereg ciekawych informacji dotyczących Zgromadzenia Słowa Bożego. O. dr Mirosław Piątkowski w olbrzymim zarysie najpierw przedstawił dzieło ojca założyciela św. Arnolda Janssena, a w drugim – nieco obszerniej-

szym tekście – ukazał dzieje Domu św. Krzyża w Nysie, który osobiście zakładał św. Arnold i do końca swego życia pilotał jego rozwój. Wybór Nysy na budowę klasztoru werbistów w 1892 r. nie był przypadkowy. Św. Arnold Janssen wiedział bowiem, że Ślązacy są pobożni, znają dwa, a nawet trzy języki (polski, czeski i niemiecki), i będą mieli łatwość w przyswajaniu sobie języków krajów misyjnych.

Jacek Tarnowski napisał o pierwszych werbistach przybyłych do Nysy ze Steylu w marcu 1892 r. Byli to ojcowie Joseph

Weber, Johannes Beckert i Hermann Fischer oraz bracia zakonni Joseph Strake i Czesław Franz Proth. Za nimi przyszli inni, którzy zbudowali potężnych rozmiarów Dom Misyjny św. Krzyża wraz z kościołem Matki Bożej Bolesnej, w którego murach kształcili się misjonarze, a wśród nich także pierwsi polscy werbiści.

W tej książeczce czytelnik znajdzie również sporo informacji o powojennych duszpasterzach parafii prowadzonej przez księży werbistów. Wspomnienia kolejnych 15 proboszczów i zestawienia 59 wikariuszy podjęła się Magda Synowiec.

Książka powstała dzięki finansowemu wsparciu Starostwa Powiatowego w Nysie i Urzędu Miasta w Nysie. **W.I.**

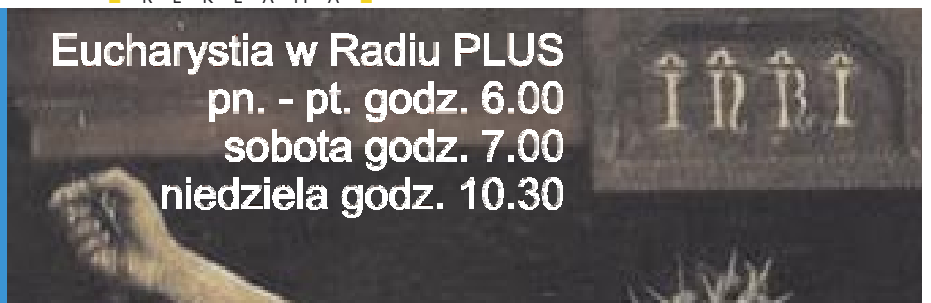
*Misjonarze Werbiści z Nysy (redakcja: Katarzyna Kobylańska), Nysa 2005.*



■ R E K L A M A ■



Eucharystia w Radiu PLUS  
pn. - pt. godz. 6.00  
sobota godz. 7.00  
niedziela godz. 10.30



## PANORAMA PARAFII

Pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Roszkowie

## Małe jest najpiękniejsze

Kościół parafialny w Roszkowie jest tak mały, że mężczyźni patrzący z chóru, widzą przecinki w tekście ogłoszeń parafialnych. Ale przecież małe jest piękne – mówi ks. Andrzej Morawiec, duszpasterz w tej niewielkiej podraciborskiej wsi.

Parafia liczy 470 zameldowanych mieszkańców (a z tego 50 od lat już tu i tak nie mieszka). Ksiądz A. Morawiec mówi, że parafie powinny być właśnie takie: gdzie wszyscy się znają, a dystans między proboszczem a parafianami jest niewielki. W przenośni i dosłownie. W Roszkowie dystans jest niewielki także dosłownie, bo nawet w kościele parafialnym – najmniejszym w naszej diecezji – ksiądz stojąc przy ambonce, ma ludzi niemal na wyciągnięcie ręki, patrzą sobie w oczy z bliska. O kameralnej i rodzinnej atmosferze panującej w kościele świadczy choćby to, że w homiliach dialogowanych biorą udział także dorośli.

### Od kapliczki do parafii

Roszków od wieków należał do parafii Krzyżanowice. Pod koniec XIX wieku mieszkańcy zapragnęli mieć kaplicę u siebie. Budowę rozpoczęli w roku 1882, a poświęcenie odbyło się 1 lipca 1883 r. Początkowo Msze

św. odprawiano w Roszkowie w jedną niedzielę w miesiącu. Po pierwszej wojnie światowej – już co drugą. W 1954 r. krzyżanowicki proboszcz, a późniejszy biskup ks. Henryk Grządziel zarządził, że Msza w Roszkowie odprawiana jest co niedzielę. Kaplica wkrótce okazała się za mała, ale władze nie chciały zezwolić na jej rozbudowę. W czerwcu 1962 r. parafianie rozpoczęli więc budowę potajemnie. Budowano nocą, a materiały zgromadzone były „u ludzi”. W trzy letnie miesiące zbudowali nawet boczną kościółka. Spotkały ich za to szykany ze strony władz. – Z tego roszkowanie są znani, że co postanowią, to zrobią – mówi ksiądz proboszcz. W kwietniu 1995 r. Roszków został samodzielną parafią. Pierwszym proboszczem był ks. Ryszard Rikert.

### Zgrani, ofiarni i pobożni

Od 2004 roku parafią administruje ks. Andrzej Morawiec, który podkreśla, że parafia tworzy prawdziwą wspólnotę. Widać to w kościele, ale również podczas festynów, żniwnioka czy zabaw – rada parafialna i Koło Gospodyń Wiejskich są organizatorami tych spotkań, cieszących się wielką popularnością. Niezwykła jest także ofiarność i dbałość mieszkańców o swój kościółek. W ostatnich latach ta mała parafia była w stanie wymienić pokrycie dachu, wymalować



kościół od wewnątrz, zakupić dom na plebanię i przeprowadzić jego remont.

W parafii kultywowane są stare zwyczaje, jak na przykład układanie kwiatów chodników wzdłuż całej trasy procesji na Boże Ciało. – Bardzo wielu praktykuje nabożeństwo do Serca Pana Jezusa i pilnuje pierwszych piątków – mówi ksiądz A. Morawiec, który, notabene, szczególnie ceni św. Jacka, bo też pochodzi z Kamienia Śląskiego. W Roszkowie jest 11 ministrantów, działa także zespół Caritas. Dumą parafii jest pochodzący stąd ks. Artur Matuszek, rektor seminarium duchownego w Pradze.

ANDRZEJ KERNER



### KS. ANDRZEJ MORAWIEC

Święcenia kapłańskie przyjął 21 maja 1994 roku. Był wikariuszem w parafiach: św. Mikołaja w Raciborzu (w latach 1994–1996) i Krzyża Świętego w Raciborzu Studziennej (1996–2004). Od lipca 2004 r. jest administratorem parafii w Roszkowie. Jest również duszpasterzem i katechetą w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Nieśłyszących i Słabosłyszących w Raciborzu.

Kościół parafialny w Roszkowie

### ZDANIEM PROBOSZCZA

Do Roszkowa trafiłem jako młody kapłan i muszę przyznać, że na początku trochę się obawiałem, jak to będzie. Jednak kiedy pierwsze lody zostały przełamane i przekonaliśmy się do siebie nawzajem, atmosfera między proboszczem a parafianami stała się niezwykle rodzinna. W śląskich wioskach takich jak Roszków szacunek dla księdza, zwłaszcza w starszym pokoleniu, jest niezwykły. Podobnie ogromna jest wdzięczność ludzi za to, że mają swojego kapłana. Tutaj jest to zrozumiałe, tym bardziej że parafię i „własnego” księdza mają od niedawna. Dlatego bardzo ofiarnie starają się o utrzymanie kościoła i proboszcza. A nie jest to przecież łatwe dla tak niewielkiej wspólnoty parafialnej, liczącej nominalnie 470 osób. Z tym większym przekonaniem mogę powiedzieć, że małe jest piękne. Nasz mały kościół stwarza tak kameralną atmosferę, że bez przesady można powiedzieć, że jest to Kościół domowy, a my czujemy się w nim jak jedna rodzina.